

PIERWSZY GMINNY ŻŁOBEK JUŻ GOTOWY!

Kolorowe sale, dostosowane do potrzeb najmłodszych łazienki, ekologiczne i edukacyjne zabawki oraz bogato wyposażony plac zabaw – tak właśnie wygląda pierwszy samorządowy żłobek o powierzchni 342 metrów kwadratowych, który powstał w Andrespolu przy ul. Krzywej 7.

W środku nowo powstałego parterowego budynku wyraźnie wydzielono trzy strefy: właściwą żłobka, zaplecze kuchenne oraz część administracyjną.

NOWOCZESNE WNĘTRZA

Maluchy mają do dyspozycji trzy sale, w tym dwie oddzielone od siebie przesuwными akustycznymi ściankami, które w razie potrzeby będzie można połączyć. Dzięki świetlikom dachowym oraz dużym przeszkleniom wszystkie pomieszczenia są optymalnie nasłonecznione. Większe sale zabaw – szesnastoosobowe – mają ok. 55 i 40 metrów kwadratowych powierzchni. Najmniejsza, ośmioosobowa trzydziestometrowa sala, na co dzień wykorzystywana jest jako miejsce do leżakowania. We wszystkich znajdują się łazienki, wyposażone m.in. w umywalki, kabiny WC i przewijaki. Z każdej sali można wyjść na zewnątrz – wprost na plac zabaw z huśtawkami.

Zabawki, wykonane z naturalnych materiałów, mają proste formy. Na półkach i w szafkach na maluchy czekają drewniane klocki, zabawki tematyczne, wspierające zabawy w kuchnię, dom czy sad – np. udające owoce, warzywa czy kuchenne akcesoria. Mają pozwolić dzieciom lepiej poznać siebie i świat, rozwijać kreatywność i wyobraźnię oraz stymulować wszechstronny rozwój.

W pozostałej części budynku znajdują się m.in.: szatnia, pomieszczenie na wózki, techniczne, socjalne, gospodarcze, kuchenne oraz gabinet dyrektora. W chłodne dni żłobek będzie ogrzewany ekologicznie, ponieważ został wyposażony w odnawialne źródła energii, czyli instalację fotowoltaiczną, pompę ciepła oraz system wentylacji mechanicznej z rekuperacją. Obiekt będzie dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Przed wejściem znalazły się miejsca postojowe.

BEZPIECZNE I PRZYJAZNE MIEJSCE DLA DZIECI

W nowo wybudowanych, urządzonych i umeblowanych pomieszczeniach opiekę znaleźć ma 40 maluchów w wieku od ukończenia



Żłobek marzeń w Andrespolu – miejsce, gdzie dzieci są najważniejsze



FINANSOWA STRONA ŻŁOBKĄ

Zgodnie z założeniami władz gminy rodzice będą płacić jedynie za wyżywienie. Jednak pod pewnym warunkiem. Opłata będzie dofinansowana z programu **Aktywny Maluch (dawniej Maluch+)** oraz świadczenia Aktywnie w żłobku, jeśli rodzic zawnioskuje o taką dotację i otrzyma pozytywną decyzję. Aby tak się stało, należy tuż po podpisaniu umowy przez platformę PUE-ZUS złożyć wniosek w programie Aktywnie w żłobku. Rodzice, którzy spełnią wymagania stawiane przez ZUS, będą mogli liczyć na zwolnienie z opłat za pobyt dziecka w żłobku w stu procentach.

Budowa żłobka wraz z wyposażeniem kosztowała ok. 4,2 mln zł, z czego 2,8 mln zł pochodziło z tzw. środków zewnętrznych (2,3 mln z Krajowego Planu Odbudowy, 530 tys. zł z budżetu państwa). Samorząd gminy otrzyma ponadto 1,2 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy na funkcjonowanie żłobka, dzięki czemu przez pierwsze trzy lata działania placówki znacznie obniżą się koszty jej prowadzenia – zarówno dla gminy, jak i rodziców. ●

WYJĄTKOWY WÓZ STRAŻACKI W OSP ANDRESPOL

Strażacy z OSP Andrespol otrzymali nowy wóz. Kosztował ponad 2 miliony 300 tysięcy złotych i ma wyposażenie, dzięki któremu będzie mógł być wykorzystywany np. do gaszenia pożarów lasów.

Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy – tak fachowo nazywa się najnowszy nabytek andrespolskiej jednostki. Nie chodzi tylko o wagę, która wynosi 26 ton, ale również o to, że może zabierać na akcję 8.300 litrów wody, poruszać się po najtrudniejszym terenie i w wymagających warunkach.

MOCARNY

Auto bazuje na podwoziu Scania P450, ma napęd 6x6 i turbodoładowany silnik o mocy 450 KM, współpracujący z mechaniczną zautomatyzowaną skrzynią biegów z podziałem na biegi połowe i szosowe. Maksymalna prędkość samochodu to 90 km/h. Zbiornik paliwa o pojemności minimum 200 litrów zapewnia przejazd co najmniej 300 km lub cztery godziny ciągłej pracy autopompy.

WYJĄTKOWY

Nowy wóz dotarł na plac OSP Andrespol w ubiegły piątek wieczorem. Mierzy 10 metrów długości, 2,5 metra szerokości i nieco ponad 3 metry wysokości, a jego zabudowa wykonana jest z tworzywa wzmocnionego włóknem szklanym. Patrząc z boku, widzimy czterodrzwiową sześciuosobową kabinę, w której znajduje się m.in. tablet z pełnym oprogramowaniem przeznaczonym dla straży pożarnej. Ponadstandardowe wyposażenie nadwozia obejmuje: 5-metrowy

maszt oświetleniowy, cztery lampy dalekosiężne, cztery zraszacze na bokach i dwa przed przednią osią – dzięki nim w trakcie jazdy auto może gasić pożar wokół siebie. Wszystkie zraszacze zasilane są autopompą i sterowane z kabiny kierowcy. Na tylnej części dachu umieszczono działko wodno-pianowe o zasięgu 50 metrów. Na zderzaku samochodu zamontowane jest też działko wodno-pianowe, sterowane za pomocą joysticka z kabiny. Nowy wóz strażacki jest niezwykle także dlatego, że ma niskociśnieniową linię szybkiego natarcia o długości węża 40 m. Załoga będzie miała do dyspozycji m.in. autopompę z układem wodno-pianowym o wydajności min. 6000 l/min przy ciśnieniu 0,8 MPa i głębokości ssania 1,5 m oraz z głębokości 7,5 m.

Na pokładzie nowego andrespolskiego wozu znalazły się także 54 różnego rodzaju pożarnicze węże tłoczne oraz przenośny zbiornik wodny o pojemności 13.000 l (wymary 4,0 m x 4,0 m x 1,0 m), który będzie mógł służyć jako rezerwuuar wody dostarczanej przez inne samochody. Poza tym prądownica o regulowanej wydajności w zakresie min. 130/230/300/400 l/min o co najmniej czterech ustawieniach przy ciśnieniu min. 6 barów. W skrytkach umieszczono m.in. piłę spalinową do cięcia drewna czy torbę – zestaw ratow-



nictwa medycznego PSP R1, deskę ortopedyczną ze stabilizatorem głowy, kompletem pasów i mocowań oraz deskę pediatriczną. Z tyłu pojazdu zamontowany jest zaczep do holowania przyczepy o masie całkowitej 3.500 kg, z gniazdem

elektrycznym 12/24V do zasilania przyczepy. Została już ona zakupiona i oklejona w strażackie barwy przez producenta samochodu.

DROGI

Całkowity koszt zakupu wyniósł 2 mln 305 tys. zł, z czego 1 mln 830 tys. zł to dofinansowanie w ramach projektu „Zapobieganie klęskom i katastrofom poprzez zakup samochodów pożarniczych – I etap” z programu Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021–2027, a reszta – wkład własny gminy. ●

WIADUKT NAD TORAMI W JUSTYNOWIE? NA RAZIE TRWA POSZUKIWANIE KOLEJNYCH DOTACJI

W Justynowie i Janówce czas płynie inaczej. Zatrzymuje się, gdy przed torami pomiędzy obiema miejscowościami opada szlaban. Kierowcy wyłączają silniki, piesi przestępują z nogi na nogę, rowerzyści zerkają na zegarki. Przejazd od lat komplikuje wszystkim życie, dzieląc czas podróży na przed i po pociągu. Trudno zaplanować czas podróży.

Jeszcze w lipcu wszyscy mieli powody do radości, bowiem okazało się, że wspólny wniosek gminy Andrespol i powiatu łódzkiego wschodniego o budowę wiaduktu nad torami oraz podziemnego przejścia w Justynowie został zakwalifikowany do dofinansowania przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Wiadukt miałby zastąpić uciążliwy przejazd kolejowy, który od lat dzieli miejscowości i komplikuje życie kierowcom oraz pieszym.

Pisaliśmy o tym wcześniej na łamach „W Centrum Polski”. Przypomnijmy: wszystko zaczęło się w lutym. Wówczas wójt gminy Andrespol i starosta powiatu łódzkiego wschodniego, Mateusz Karwowski, złożyli wspólny formularz zgłoszeniowy do projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe”. Wnioskowali o budowę wiaduktu nad torami oraz podziemnego przejścia w pobliżu stacji PKP w Justynowie. Dokument zawierał kompletną koncepcję inwestycji oraz przemyślane podział kosztów. Każda ze stron miała pokryć koszty robót prowadzonych na swoim terenie – podobnie jak przy wcześniejszej inwestycji w Bedoniu. Wówczas PKP Polskie Linie Kolejowe SA sfinansowały około 60 proc. wydatków, a resztę pokryła gmina przy wsparciu powiatu i urzędu wojewódzkiego. Koszt budowy wiaduktu w Justynowie wyliczono na ok 50 mln zł. Zakładano, że 30 mln zł pochodzić będzie z budżetu PKP Polskie Linie Kolejowe SA, a 20 mln zł z budżetów samorządowych. Prace miały się rozpocząć w ciągu najbliższych trzech lat.

W lipcu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przekazały wiadomość, która wywołała euforię. Wniosek z Andrespol został wybrany do dofinansowania jako jeden z szesnastu spośród 51

złożonych aplikacji. Radość trwała jednak krótko. Okazało się, że PKP Polskie Linie Kolejowe SA nie będzie finansowała budowy przejścia podziemnego i ścieżki rowerowej przy głównej co oznacza, że może pokryć jedynie 30 proc. kosztów inwestycji – czyli około 16 mln zł. W odpowiedzi na zmienione warunki gmina Andrespol i powiat łódzki wschodni podjęły decyzję o dalszym wspólnym poszukiwaniu środków. W sierpniu sa-



Wiadukt w Justynowie to jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji nie tylko przez pobliskich mieszkańców.



morząd Andrespol, na mocy porozumienia z powiatem, złożył wnioski o wsparcie projektu do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w ramach naboru na rok 2026. To środki z budżetu państwa, przekazywane gminom przez wojewodów. Wcześniej korzystano z tej puli przy budowie tunelu w Bedoniu. Jak zaznacza wójt, na razie to tylko wnioski. Nie ma żadnej gwarancji, że pieniądze faktycznie zostaną przyznane. Nawet w najbardziej optymistycznym scenariuszu wsparcie z urzędu wojewódzkiego pokryje najwyżej połowę potrzebnej kwoty. Budowa tunelu odsuwa się więc w czasie. Samorządowcy nie złożyli jednak bronii. Szukają kolejnych źródeł finansowania, choć nie ukrywają, że zabezpieczenie pełnego budżetu będzie dużym wyzwaniem. ●

EKOLOGICZNE ROZWIĄZANIA W SAMORZĄDOWYCH BUDYNKACH – NIEBAWEM ROZPOCZNĄ SIĘ REMONTY

Samorząd Andrespol przygotowuje się do realizacji projektu „Poprawa efektywności energetycznej w gminie Andrespol”, w ramach którego zdobył blisko 1,5 mln zł dofinansowania na termomodernizację gminnych budynków.

Zgodnie z wnioskiem aplikacyjnym dzięki otrzymanym środkom remontowane będą: justynowska filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Andrespolu, recepcja Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wiśniowej Górze oraz budynki administracyjno-biurowe Zakładu Gospodarki Komunalnej w Wiśniowej Górze i Gminnej Oczyszczalni Ścieków w Kraszewie.

Po zakończeniu prac remontowych wymienione obiekty mają stać się nie tylko bardziej przyjazne środowisku, lecz także tańsze w utrzymaniu. Szacuje się, że będą zużywać o połowę mniej energii. Na zrealizowanie inwestycji gmina ma czas do połowy 2027 roku.

Co konkretnie się zmieni? W niemal wszystkich budynkach wymieniona zostanie stolarka okienna i drzwiowa, ocieplone zostaną ściany oraz stropy lub podłogi, na których pojawi się nowa posadzka. Zmodernizowana zostanie instalacja centralnego ogrzewania.

Oprócz tego za pieniądze przydzielone na termomoderniza-

cję w bibliotece w Justynowie zostanie zamontowana instalacja odgromowa oraz wyremontowane kominy. Nad wejściem pojawi się nowe zadaszenie. W środku znajdzie się ekologiczny system ogrzewania, oparty na dwufunkcyjnym gazowym kotle.

Podobny kocioł zostanie zainstalowany w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej w Wiśniowej Górze. Będzie pracował w przypadku niskich temperatur na zewnątrz. W pozostałych sytuacjach wykorzystywane będą fotowoltaika i pompa ciepła, które również mają być montowane za pieniądze z dofinansowania.

W Gminnej Oczyszczalni Ścieków, poza pracami przewidzianymi dla wszystkich obiektów oraz montażem kotła, grzejników płytowych, instalacji fotowoltaicznej i pompy ciepła, zaplanowano założenie ogrzewania podłogowego, opraw oświetleniowych oraz remont kominów.

Inwestycja ma skończyć się w połowie 2027 roku, a wszystkie prace zostały wycenione na ok. 2 mln. zł. ●

PRZYDATNE TELEFONY I ADRESY

112 – OGÓLNOPOLSKI ALARMOWY

997 – POLICJA

• **POSTERUNEK POLICJI W ANDRESPOLU**

ul. Brzezińska 6, tel. 47 842 10 92

998 – STRAŻ POŻARNA

999 – POGOTOWIE

• **URZĄD GMINY ANDRESPOL**

ul. Rokicińska 126, 95-020 Andrespol, tel. **42 213 24 40**

e-mail: ug@andrespol.pl, **Sekretariat** – tel. 42 235 27 11,

Referat USC – 42 235 27 37, **Referat Komunalny**

– 42 235 27 36 [f](https://www.facebook.com/Andrespol) Andrespol – Urząd Gminy

UWAGA: Od 1 stycznia 2025 roku list polecony z i do urzędu będzie można odebrać i wysłać przez Internet. Wystarczy założyć adres i skrzynkę na stronie edoreczenia.gov.pl lub na mObywatel.gov.pl w zakładce Twoje skrzynki. Godziny pracy: poniedziałek, środa, czwartek: 7.30–15.30; wtorek: 8.00–17.00; piątek: 7.30–14.30

• **GMINNA PRZYCHODNIA ZDROWIA W ANDRESPOLU**

ul. Rokicińska 125, tel. 42 213 23 62

e-mail: rejestracja@gpz-andrespol.pl

• **OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ANDRESPOLU**

ul. Rokicińska 125, tel. 42 213 27 60, e-mail: ops@andrespol.pl

• **ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ W ANDRESPOLU**

z siedzibą w Wiśniowej Górze, ul. Piekarnicza 6/10

tel. 42 213 24 57, 42 213 24 06, 535 526 367

• **GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ANDRESPOLU**

ul. Rokicińska 125, tel. 42 213 24 58,

e-mail: gbandrespol@op.pl

• **Filia Biblioteki Publicznej w Justynowie**

ul. Główna 19 tel. 42 212 23 41

• **GMINNY OŚRODEK KULTURY W WIŚNIOWEJ GÓRZE**

ul. Tuszyńska 64, tel. 42 213 22 96

e-mail: gokwisniowagora@wp.pl

• **PUNKT NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA**

OBYWATELSKIEGO ul. Rokicińska 125 95-020 Andrespol,

tel. 42 205 03 25. Umawianie wizyt od poniedziałku do

piątku w godzinach 8.00–16.00

APTEKI

ANDRESPOL:

• **Apteka Najlepsza dla Ciebie**

ul. Rokicińska 125 D, tel. 42 647 00 51

Apteka prowadzi zbiórkę leków niewykorzystanych

• **Apteka ROSA** ul. Rokicińska 124, tel. 42 213 40 97

• **Apteka Dr. Max** ul. Rokicińska 146, tel. 573 169 239

• **Apteka Dbam o Zdrowie** ul. Projektowana 16, tel. 736 697 896

JUSTYNÓW:

• **Apteka Farm-Med** ul. Łódzka 37, tel. 42 236 23 31

Apteka prowadzi zbiórkę leków niewykorzystanych

WIŚNIOWA GÓRA:

• **Punkt apteczny APTE-MED** Wiśniowa Góra,

ul. Tuszyńska 58A, tel. 780 285 559

• **PUNKT APTECZNY WRZOSOWA** ul. Tuszyńska 67,

tel. 513 494 244

SZKOŁY

• **Liceum Ogólnokształcące im. Jana Karłowicza**

w Wiśniowej Górze ul. Tuszyńska 32, tel. 42 213 40 81,

e-mail: liceumwg@wikom.pl

• **Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza**

w Wiśniowej Górze ul. Tuszyńska 32, tel. 42 213 23 71,

e-mail: sekretariat@spwg.edu.pl

• **Szkoła Podstawowa z oddziałami przedszkolnymi im.**

Jana Brzechwy w Justynowie, ul. Łódzka 17, tel. 42 213 42 93,

e-mail: szkola.justynow@edu.andrespol.pl

• **Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Jana Pawła II** w Bedoniu

Wsi ul. Jarzębinowa 1 95-020 Andrespol, tel. 42 213 21 10,

e-mail: szkola.bedon@edu.andrespol.pl

PRZEDSZKOLA

• **Samorządowe Przedszkole** w Andrespolu

ul. Ceramiczna 4, 95-020 Andrespol, tel. 42 213 20 75,

e-mail: spwan@andrespol.pl

• **Samorządowe Przedszkole** w Justynowie

ul. Kasprzaka 18, 95-020 Andrespol, tel. 42 213 21 05,

e-mail: przedszkole.justynow@edu.andrespol.pl

• **Przedszkole w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Jana**

Pawła II w Bedoniu Wsi ul. Jarzębinowa 1, 95-020 Andrespol,

tel. 42 213 21 10, e-mail: szkola.bedon@edu.andrespol.pl

• **Oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej im. Jana**

Brzechwy w Justynowie ul. Łódzka 17, 95-020 Andrespol,

tel. 42 213 42 93, e-mail: szkola.justynow@edu.andrespol.pl



„W CENTRUM POLSKI”, gazeta gminy Andrespol. **Wydawca:** Gminna Biblioteka Publiczna w Andrespolu.

Redaktor prowadząca: Magda Maciejczyk. **Adres redakcji:** Gminna Biblioteka Publiczna, 95-020 Andrespol,

ul. Rokicińska 125; **telefon** – dzięki uprzejmości sekretariatu Urzędu Gminy Andrespol – **42 235 27 11;**

e-mail: wcentrum@andrespol.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu materiałów nadesłanych i nie

odpowiada za treść ogłoszeń płatnych.

Skład, łamanie: CARTA, Katarzyna Szymkowska-Norbert, www.cartastudio.pl

KOLEJNE GMINNE MIEJSCOWOŚCI Z DARMOWĄ KOMUNIKACJĄ

Od 15 września już nie tylko mieszkańcy Bedonia Przykościelnego, Andrespola i Kraszewa, ale również Wiśniowej Góry i Stróży mogą codziennie korzystać z bezpłatnych busów Kolejowej Komunikacji Autobusowej, które dowiozą ich zarówno do centrum Andrespola, jak i na stację kolejową w Bedoniu.



Na terenie gminy Andrespol kursują dwie linie KKA: ŁA2, prowadząca z Bedonia Przykościelnego przez Kraszew do Woli Rakowej, oraz ŁA3, łącząca Brzeziny z Wolą Rakową i umożliwiającą powrót tą samą trasą.

Do każdego kilometra pokonywanego przez busy KKA (na odcinkach wiodących przez gminę) samorząd dopłaca złotówkę. Kolejną dokłada starostwo powiatowe.

ROZKŁAD JAZDY ŁA2

Busy z krańcówki przy kościele w Bedoniu odjeżdżają w kierunku Kraszewa i Woli Rakowej o godzinach: **5.08, 5.49, 7.40, 8.45, 9.53, 10.41, 12.04, 13.06, 14.54, 15.48, 17.08, 19.03, 21.19, 22.55.**

Czas przejazdu między kolejnymi przystankami – Bedoń Kościół, Bedoń Ogrodowa Sklep, Bedoń Ogrodowa/Brzezińska, Bedoń Brzezińska/Sienkiewicza (gdzie możliwa jest przesiadka na pociąg), Andrespol Brzezińska/Rokicińska, Kraszew Rokicińska/Azaliowa, Kraszew Rokicińska/Ekologiczna – wynosi 1–2 minuty.

Dla podróżnych udających się w przeciwnym kierunku, czyli w stronę Bedonia – pierwszy przystanek w gminie Andrespol znaj-

duje w Kraszewie, przy skrzyżowaniu Rokicińskiej i Ekologicznej. Z tego przystanku busy zmierzające w kierunku Bedonia odjeżdżają o godzinach: **4.46, 5.17, 6.17, 7.15, 8.55, 10.18, 11.38, 12.45, 14.25, 15.28, 16.41, 18.32, 20.08, 22.45.** Dojazd do centrum Andrespola trwa 4 minuty, a do dworca PKP w Bedoniu – 6 minut.

ROZKŁAD JAZDY ŁA3

Linia ŁA3, prowadząca z Brzezin przez Wiśniową Górę i Stróżę, dociera na pierwszy przystanek w gminie Andrespol (Bedoń Brzezińska/Słowiańska) o godzinach: **4.49, 5.22, 6.22, 7.14, 8.08, 9.51, 11.17, 13.07, 14.55, 15.47, 16.44, 18.06, 20.08, 21.29.** Przejazd między kolejnymi przystankami: Bedoń Brzezińska/Sienkiewicza (przesiadka na pociąg), Andrespol Urząd Gminy, Wiśniowa Góra Szkoła, Wiśniowa Góra Tuszyńska/Piekarnicza, Wiśniowa Góra Jednostka Wojskowa, Wiśniowa Góra Tuszyńska/Akacyjowa, Stróża Kolumny, Stróża Gajowa, Stróża Ludwików – zajmuje ok. 1-2 minuty. Natomiast podróż z dworca PKP Bedoń do Stróży Ludwików trwa 9–10 minut. W drodze powrotnej, do pierwszego przystanku w gminie Andrespol (Stróża Ludwików), autobusy docierają o godzinach: **4.41, 5.12, 6.12, 7.04, 7.58, 9.41, 11.07, 12.57, 14.45,**

15.36, 16.00. Dojazd do centrum Andrespola zajmuje zwykle około 9 minut, a do stacji PKP – o 1–2 minuty więcej.

Warto pamiętać, że w godzinach porannych odjazdy busów z przystanków przy stacji PKP w Bedoniu są zsynchronizowane z przyjazdem pociągów zmierzających w kierunku Łodzi. Natomiast w godzinach popołudniowych odjazdy autobusów ze stacji w Bedoniu są dostosowane do pociągów jadących w kierunku Kozłuszek. Pasażerowie mają około 10 minut na przesiadkę.

Co ciekawe, wielu pasażerów korzystających z biletów okresowych nie ukrywa, że specjalnie dojeżdża do Bedonia lub Justynowa, ponieważ bilety miesięczne kupowane na terenie gminy Andrespol są tańsze o około połowę od sprzedawanych np. w Gałkowie. Gmina je współfinansuje, korzystający z przystanków na jej terenie płacą identyczną stawkę jak mieszkańcy Łodzi.

Szczegółowe rozkłady jazdy dostępne są na stronie lka.lodzkie.pl oraz w aplikacji ŁKA Infoportal, gdzie można również śledzić bieżącą lokalizację pociągów i autobusów, wyszukiwać połączenia oraz uzyskiwać informacje o ewentualnych opóźnieniach. ●

REMONTY ULIC W ZAWIESZENIU – PRZESZKODĄ GRANICE ŁODZI I OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCI

Drogi i ulice na granicy gminy Andrespol. Kiedy doczekamy się remontów i pozytywnych zmian? Mieszkańcy, coraz bardziej zniecierpliwieni, nie kryją rozczarowania: „Chyba nigdy to nie nastąpi” – piszą w mediach społecznościowych, składają kolejne wnioski na biurku wójta, domagając się poprawy jakości lokalnych dróg. Odpowiedź na ich postulaty jest już znana.

Zperspektywy urzędników sprawa nie jest prosta. Tłumacząc, że ulice sąsiadujące z Łodzią lub pobliskimi gminami to przypadek szczególny – czasem biegną one w różnych miejscach jezdni, nierzadko środkiem. Tymczasem mieszkańców nie interesuje, kto powinien kłaść asfalt – chcą po prostu wygodnie jeździć i chodzić po okolicy.

Zacznijmy od dobrej wiadomości. W ostatnim czasie samorząd Andrespola podjął kilka istotnych działań, które – choć nie rozwiązują wszystkich problemów – stanowią wyraźny krok naprzód.

KTO MOŻE POCZUĆ SIĘ WYGRANYM, A KTO NADAL BĘDZIE MUSIAŁ CZEKAĆ?

Najbardziej wymierną zmianą jest to, że po latach impasu rozpoczęcie się remontu ulicy Parandowskiego w Bedoniu, konkretnie odcinka od Głównej do Piaskowej. Jeszcze niedawno wydawało się to niemożliwe. Część ulicy należy do Łodzi, a z władzami miasta trudno było się porozumieć w sprawie współfinansowania inwestycji. Problemem były też prywatne grunty, przez które przebiegała jezdnia, oraz budynek gospodarczy u zbiegu z ulicą Główną, ograniczający szerokość jezdni.

Ale to już przeszłość – w tym roku gminie udało się uregulować wszelkie formalności, sfinalizować wykup problematycznych gruntów i nakłonić władze Łodzi do partycypowania w kosztach poszerzenia oraz remontu nawierzchni należącej do Łodzi jezdni. Nie wszędzie jednak – na odcinku od Piaskowej do Słowikowej jakiegolwiek roboty drogowej wciąż nie są możliwe.

Co z postulatami mieszkańców okolic ulicy Krańcowej, której większość – według map – leży w gminie Brójce? Urzędnicy z Andrespola deklarują: chociaż to nie nasza droga, jesteśmy gotowi dofinansować nawet do 50 procent wartości inwestycji. Niedawno wystąpili z tą propozycją do wójta Brójce. Odpowiedź była ostrożna: temat może wrócić w przyszłym roku, najpewniej latem.

Kolejne trudne miejsce to ulica Rzeźna – formalnie łódzka, ale z domami mieszkańców Andrespola. Kilka lat temu, po negocjacji-



z władzami miasta Łodzi, udało się utwardzić fragment między Czajewskiego a Teligi. Teraz Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi obiecał, że wyremontuje kolejny odcinek w pobliżu Teligi. Od tamtej pory gmina nieustannie starała się o dalszy remont nawierzchni, co przełożyło się na deklarację Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi o planowanym utwardzeniu odcinka jezdni w pobliżu ulicy Teligi. To jedynie połowiczny sukces, bo fragmenty ulicy Czajewskiego, zwłaszcza wzdłuż Wiśniowej Góry, wciąż pozostają nieutwardzone.

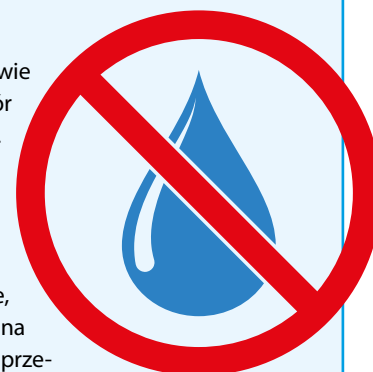
Niemalym problemem w przypadku tej drogi jest także to, że łódzianie wydzielają działki na swoich gruntach w kierunku autostrady aż po ulicę Kolumny. Broniąc komfortu swoich mieszkańców, zwłaszcza ze Stróży, samorząd Andrespola odmawia im zgód na korzystanie z posiadanej infrastruktury. Niemniej jednak, po administracyjnych odwołaniach, nierzadko musi zmienić stanowisko. Tymczasem władze Łodzi wciąż nie przedstawiają konkretnych planów modernizacji swojej drogi, choć przewężenia utrudniają nie tylko jazdę, ale i inwestycje – kanalizację, wodociągi, czy poszerzenie jezdni. Pytanie wciąż pozostaje czy na granicy gminy Andrespol asfalt wreszcie przestanie się kończyć. ●

WODY POLSKIE – BLOKUJĄ WODĘ DLA JUSTYNOWA

Mimo że w Justynowie często brakuje wody w kranach, gmina wciąż nie może uruchomić niedawno zbudowanej studni głębinowej. Na zgodę na jej użytkowanie trzeba będzie czekać co najmniej do listopada.

Od kilku lat w Justynowie problemem jest niedobór wody w sieci wodociągowej. W odpowiedzi na skargi mieszkańców w 2024 roku samorząd zainwestował w budowę trzeciej studni głębinowej. Miała odciążać dwie istniejące, które w sezonie letnim pracują na granicy wydolności. Wszystko przebiegało zgodnie z planem – przynajmniej do momentu, gdy w lipcu 2024 roku wykonawca złożył wniosek o pozwolenie wodnoprawne do Wód Polskich.

Dla urzędników zaczęły się schody. Dla mieszkańców dalsza frustracja. Kiedy zbyt często i na długo odkręcają kran, spada ciśnienie, choć pompy pracują bez przerwy. Przy nadmiernym poborze grozi im awaria, więc Zakład Gospodarki Komunalnej zaczyna ograniczać dostęp do wody, żeby nie doprowadzić do uszkodzenia całego systemu. Niestety, Wody Polskie wciąż nie spieszą się z decyzją. Ostatnio zapowiedziały, że do 30 września 2025 roku rozpoczną postępowanie. Ale nawet jeśli tak się stanie, to podjęcie decyzji może zająć co najmniej kolejny miesiąc. Jeśli przez Wody Polskie dotrzymają słowa, na Wszystkich Świętych będzie można swobodnie podłączyć ogródki – ironizują mieszkańcy i narzekają na biurokrację. ●



GMINNE SZKOŁY PO WAKACJACH

Po dwóch miesiącach wakacyjnej przerwy szkolne korytarze znów wypełnia uczniowski gwar. 1 września naukę w trzech gminnych szkołach podstawowych i liceum rozpoczęło blisko 2 tys. uczniów szkół podstawowych, w tym 154 pierwszoklasistów. Nad edukacją i bezpieczeństwem uczniów czuwa blisko 300 nauczycieli.

– Życzę wam, drodzy uczniowie, by szkoła stała się miejscem, w którym poczuć się bezpiecznie. Niech każdy dzień spędzony w szkolnych murach przynosi wam nie tylko wiedzę, ale też wewnętrzny spokój i radość z odkrywania świata. W tej podróży nie będziecie sami – towarzyszyć wam będą wychowawcy, którzy poprowadzą każdego przez szkolne ścieżki, czasem kręte, czasem proste, ale zawsze warte przejścia. Rodzicom życzę spokoju i dumy z sukcesów swoich dzieci, a nauczycielom – cierpliwości, satysfakcji i tej szczególnej radości, która pojawia się wtedy, gdy widzimy, jak ktoś rośnie dzięki naszej pracy – mówił podczas uroczystego apelu Robert Sękowski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Wiśniowej Górze.

To największa placówka oświatowa w gminie. Uczęszcza do niej 802 uczniów, spośród których 85 rozpoczyna naukę w klasach pierwszych. Jakie zmiany zaszły w czasie wakacji? Przede wszystkim szkoła ma nową wicedyrektor, którą została Agnieszka Marczyk. Sprawująca dotychczas tę funkcję Ewa Lichtorowicz-Kurzysz odešla na emeryturę. Do grona nauczycieli dołączyła kolejna nauczycielka języka angielskiego, Anna Belotti-Motłoch, pracująca wcześniej w jednej z łódzkich szkół międzynarodowych.

NOWOŚCI W PODSTAWÓWKACH

Szkoła Podstawowa z Wiśniowej Góry jako pierwsza w gminie zdecydowała się wprowadzić od września system kontroli dostępu. Oznacza to, że wszyscy uczniowie i pracownicy posługują się indywidualnymi kartami otwierającymi i zamykającymi drzwi do budynku oraz umożliwiającymi korzystanie ze stołówki. Pierwszego dnia nauki na uczniów czekały także kompleksowo wyremontowane sale numer 9 i 10. Za pieniądze z budżetu gminy z ich ścian usunięto lamperie, położono nowe gładzie, odnowiono podłogi. Poza tym za sprawą rady rodziców gruntownie odnowiono dwie szatnie, wykorzystywane przed i po zajęciach wychowania fizycznego.

Ekipy remontowe pracowały także w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy z Oddziałami Przedszkolnymi w Justynowie, gdzie przede wszystkim za środki z budżetu gminy w wysokości 55 tys. zł odnowiono podłogę w sali gimnastycznej. Do szkoły tej uczęszcza 376 uczniów. 44 dzieci zasiadło w ławkach po raz pierwszy.

– Największym tegorocznym organizacyjnym wyzwaniem było ułożenie planu lekcji, tak by edukacja zdrowotna – nieobowiązkowy przedmiot zastępujący wychowanie do życia w rodzinie – prowadzona była podczas pierwszych lub ostatnich godzin zajęć – mówi

dyrektor Marta Edelwajn-Markowska. – Ponadto zaplanowane jest, że raz w tygodniu uczniowie klas ósmych będą mieli dwie lekcje matematyki oraz polskiego jedna po drugiej, co pozwoli m.in. lepiej przygotować się do pisania wypracowań wymaganych na egzaminie końcowym oraz rozwiązywania dłuższych zadań.

W najmniejszej z gminnych podstawówek, Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Jana Pawła II w Bedoniu Wsi, w której uczy się 214 uczniów, w tym 25 pierwszoklasistów i 62 kilkulatek z oddziału przedszkolnego, tuż przed nowym rokiem szkolnym zatrudnione zostały trzy nowe nauczycielki wspomagające. Półki biblioteczne wypełniły się nowymi książkami. Na placu zabaw przybyły nowe urządzenia edukacyjne, a w klasach pomoce naukowe.

– Sukcesywnie kupujemy różne materiały dydaktyczne, aby ułatwić i zachęcić uczniów do nauki – mówi dyrektor Jolanta Kuśmirek. – I niewątpliwie jest to dobry pomysł, ponieważ na zakończenie roku średnia ocen w naszej szkole wyniosła 4,4.

ZMIANY W LO W WIŚNIOWEJ GÓRZE

Rok szkolny 2025/2026 ciekawie zapowiada się również w LO im. Jana Karskiego w Wiśniowej Górze, które jako jedyna w powiecie łódzkim wschodnim szkoła średnia prowadzić będzie dwa oddziały pod ministerialną egidą. Po raz pierwszy w historii szkoły utworzony został oddział o profilu mundurowym, nad którym patronat sprawuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Będzie działał we współpracy z Komendą Powiatową Policji Powiatu Łódzkiego Wschodniego w Koluszkach i Nadwiślańskim Oddziałem Straży Granicznej. Przewiduje zajęcia przygotowujące do podjęcia służby w policji i Straży Granicznej. Poza tym uczniowie będą brać udział w zajęciach praktycznych w jednostkach, jeździć na obozy szkoleniowe, poszerzać wiedzę i zdobywać umiejętności związane z zapewnieniem cyberbezpieczeństwa oraz nowoczesnymi technologiami IT. Kadeci dostaną sfinansowane przez MSWiA kompletne mundury, a do matury są przygotowani tak samo jak pozostali uczniowie szkoły średniej, by mogli zdawać na każde studia. A gdy zgłoszą się do służby w ciągu trzech lat od ukończenia szkoły, nie będą zdawali testów wiedzy i sprawności fizycznej. Jednocześnie już od czterech lat szkoła szczyci się oddziałem przygotowania wojskowego pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej.

W programie oddziału przysposobienia wojskowego, nad którym nadzór merytoryczny sprawuje MON, prowadzonego pod patronatem 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, są m.in.: nauka

strzelania, łączności, pomocy medycznej, szkolenia taktyczne na poligonie czy zajęcia sportowe przygotowujące do testów sprawnościowych obowiązujących przy rekrutacji do służby wojskowej. W tym roku w oddziale OPW naukę rozpoczęło 20 absolwentów podstawówek, 26 w nowo utworzonej klasie mundurowej oraz 18 w ogólnej. Wśród powakacyjnych nowości wyróżnia się koło muzyczne prowadzone przez Iwonę Kaczmarek, która na co dzień śpiewa w zespole Rodzina Kaczmarek, koncertującym w całej Europie. Poza tym dzięki współpracy z radą rodziców w Liceum urządzona została nowa sala do zajęć rewalidacyjnych, w której będą mogły odbywać się również indywidualne rozmowy pedagogów z uczniami i rodzicami.

INNOWACJE W PROGRAMIE NAUCZANIA

W tym roku szkolnym do programu lekcji w klasach IV–VIII szkoły podstawowej i I–III w szkołach ponadpodstawowych wprowadzona została edukacja zdrowotna, która jako przedmiot nieobowiązkowy zastąpi wychowanie do życia w rodzinie. Nie będzie oceniana ani brana pod uwagę na świadectwie. Zajęcia mają dotyczyć wszystkich aspektów zdrowia człowieka na różnych etapach życia. Program obejmować będzie jedenaście działów, takich jak: wartości i postawy, zdrowie fizyczne, aktywność fizyczna, odżywianie, zdrowie psychiczne, zdrowie społeczne, zdrowie seksualne, zdrowie środowiskowe, Internet i profilaktyka uzależnień, dojrzewanie (tylko w szkołach podstawowych), system ochrony zdrowia (tylko w szkołach ponadpodstawowych).

W planie lekcji w liceum w Wiśniowej Górze, podobnie jak w całej Polsce, zamiast historii i teraźniejszości (HIT), pojawiła się edukacja obywatelska. Podstawa programowa nowego przedmiotu obejmuje siedem działów: ja i społeczeństwo, szkoła jako wspólnota, społeczność lokalna i regionalna, demokracja i prawo, Polska – władza, świat polityki i sfera publiczna, Polska w Europie, świat globalnych zależności.

W roku szkolnym 2025/2026 zmieniona została podstawa programowa wychowania fizycznego. Sport na świeżym powietrzu i większa różnorodność lekcji WF-u to główne założenia. Pojawi się również obowiązek przeprowadzenia w każdej klasie testów sprawnościowych. Dodatkowo w liceum odbywają się zajęcia przygotowujące uczniów do sprawdzianów prowadzonych podczas rekrutacji do służb mundurowych i innych zawodów, w których wymagana jest ponadprzeciętna sprawność fizyczna. ●

ROK SZKOLNY 2025/26 DLA KLAS PIERWSZYCH ROZKRĘCIŁ SIĘ JUŻ NA DOBRE

Pierwsze dni niepewności i tremy powoli ustąpiły miejsca ciekawości i oswojeniu się ze szkolnymi zwyczajami. Wszyscy już zdążyli przywyknąć do lekcji w klasach, poznać nowych kolegów ze szkoły i swoich nauczycieli. Z okazji rozpoczęcia pierwszego szkolnego etapu edukacji życzymy Wam uśmiechu na co dzień, zawsze pogodnego nastroju i sukcesów w nauce. Powodzenia! Niech każdego dnia zdobywanie wiedzy będzie dla Was radością, a szkoła – miejscem, do którego będziecie wracać z ciekawością i otwartym sercem.



SP w Wiśniowej Górze – klasa 1a



SP w Wiśniowej Górze – klasa 1b



SP w Wiśniowej Górze – klasa 1c



NOWOCZESNE NAUCZANIE TO KAPITAŁ NA PRZYSZŁOŚĆ

Rozmowa z Agnieszką Marczyk, wicedyrektorką Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Wiśniowej Górze

Dziesięć lat temu Agnieszka Marczyk, jako nowo zatrudniona oligofrenopedagożka, po raz pierwszy przekroczyła próg szkoły w Wiśniowej Górze. Dziś uczy informatyki, jest wychowawczynią ósmoklasistów, a od września pełni funkcję wicedyrektorki. Spotykamy się na progu nowego roku szkolnego, by porozmawiać o tym, jak wygląda szkoła, gdy patrzy się na nią w dobie nowych technologii i wyzwań współczesnego świata.

Redakcja: Zaczniemy od początku. Skąd wziął się pomysł, żeby uczyć informatyki?

Wicedyrektor Agnieszka Marczyk: – Informatyka daje niesamowite możliwości. Zajęcia sprawiają uczniom dużo frajdy, a dla nauczyciela to ogromna satysfakcja widzieć, jak uczniowie uczą się czegoś nowego z zaangażowaniem i ciekawością. To dziedzina, w której nieustannie trzeba aktualizować wiedzę, śledzić trendy, poznawać nowe aplikacje.

Słyszałam, że uczniowie szkół podstawowych uczą się dziś znacznie więcej niż tylko obsługi podstawowych programów, takich jak Word, Excel czy PowerPoint, które służą m.in. do pracy z tekstem, zbierania i porządkowania informacji czy przygotowywania prezentacji.

– Zdecydowanie. PowerPoint coraz częściej ustępuje miejsca Canvie – programowi, który rozwija wyobraźnię i umiejętności graficzne. Dzięki niemu nawet czwartoklasista potrafi samodzielnie stworzyć plakat, który wygląda jak profesjonalny projekt. Ale to tylko jedna strona informatyki. Dużo zajęć prowadzimy pod kątem programowania – dzieci i nastolatki wręcz to uwielbiają.

Co dzieje się na takich lekcjach?

– Nasza szkoła, jako beneficjentka projektu Laboratorium Przyszłości, została wyposażona w nowoczesne pomoce dydaktyczne, w tym zestawy do nauki kodowania i programowania LEGO Edu-

cation oraz roboty. Budowaliśmy z klocków modele, które można było zaprogramować za pomocą aplikacji, tak by wykonywały różne czynności, wydawały dźwięki. Programowaliśmy roboty wprawiane w ruch za pomocą tabletu – potrafiły wypowiadać zadane zwroty, rozpoznawać obrazki, a przy każdym skręcie w lewo zapalały się na różne kolory. Współczesne dzieci bardzo wcześnie zaczynają wdrażać się w te zagadnienia. Kilka lat temu brałam udział w projekcie „Programowanie na dywanie” – chodziłam ze starszymi uczniami do przedszkola i wspólnie układaliśmy sudoku. To była zabawa, ale też świetny wstęp do programowania i kodowania, które przekładają się dalej na rozwijanie umiejętności inżynierskich, matematycznych i logicznego myślenia. Daje uczniom narzędzia do tworzenia własnych projektów, aplikacji i gier. Pomaga rozwijać cechy charakteru, takie jak wytrwałość, cierpliwość, dociekliwość.

Programowanie, kodowanie, a teraz sztuczna inteligencja coraz śmielej wchodzi do szkół. Czy to dla pani jako nauczycielki informatyki powód do entuzjazmu czy raczej do ostrożności?

– Żyjemy w cyfrowym świecie – nie unikniemy sztucznej inteligencji. Ona już z nami jest i będzie coraz bardziej obecna. AI usprawnia procesy, odciąża człowieka, pomagać. Jestem świadoma, że

wiele może dać w takich dziedzinach jak medycyna, praca biurowa czy nauka. Jednak jako nauczycielka mam mieszane uczucia. Dla ucznia korzystanie ze sztucznej inteligencji to często droga na skróty. Sztuczna inteligencja podsuwa gotowe rozwiązania, wyręcza w myśleniu. Kiedy coś przychodzi zbyt łatwo, tracimy okazję do rozwijania logicznego myślenia, kreatywności, wytrwałości. Dlatego pokazuję uczniom, że warto najpierw spróbować samemu, a dopiero potem sprawdzić, co podpowie technologia. Sięgając po AI z dużą świadomością, że to narzędzie, nie odpowiedź.

Jakie wyzwania widzi pani przed sobą w najbliższym czasie jako wicedyrektorka szkoły?

– Ważne jest dla mnie, żeby każdy uczeń – niezależnie od miejsca, w którym się znajduje, czy siedzi w pierwszej ławce, czy bawi się na szkolnym boisku – czuł się bezpiecznie. Żeby z radością zdobywał wiedzę, przychodził do szkoły z ciekawością, a wychodził z poczuciem, że coś ważnego się wydarzyło. To brzmi jak banał, ale w praktyce wymaga codziennej uważności, empatii, rozmów, reagowania na wszystko, co dzieje się dookoła. Równolegle rozwijamy naszą szkołę w kierunku nowoczesnej edukacji. W tym roku wprowadziliśmy system kontroli dostępu z magnetycznymi kartami. Ponadto każdy uczeń ma już swoje szkolne konto na Gmailu, pracujemy w chmurze, korzystamy z dysków, uczymy współpracy online. To nie tylko technologia – to sposób myślenia o przyszłości. Ale cyfrowa szkoła to nie tylko nauka. Dlatego chcemy mocno postawić na aktywność fizyczną. Dzięki wsparciu gminy mamy zapewniony autobus, który umożliwia uczniom udział w zajęciach sportowych poza szkołą, na terenie OSiR. To dla nas ważne: równowaga

między czasem przed książką i ekranem a ruchem, między wiedzą a zdrowiem. I co równie ważne – nowoczesna szkoła to nie tylko narzędzia, to relacje, emocje i kapitał na przyszłość.

Wyzwania to także marzenia. Jakie jest najważniejsze na najbliższy rok?

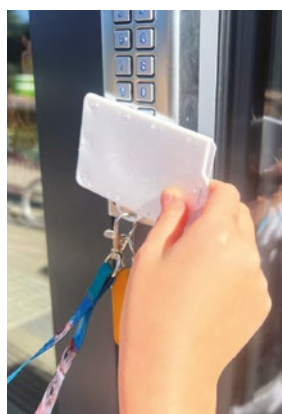
– Żeby to był spokojny rok. Taki, który zakończymy wszyscy – uczniowie, nauczyciele, rodzice – z poczuciem, że wiele się udało. Że jesteśmy zadowoleni z życia, z pracy, z wyników. ●

SZKOŁA NA KARTĘ NOWY SYSTEM KONTROLI DOSTĘPU W WIŚNIOWEJ GÓRZE

Wygląda jak karta bankomatowa – ma chip, unikatowy numer, a służy przede wszystkim jako klucz do budynku oraz wejściówka do szkolnej stołówki. W połowie września wszyscy uczniowie i pracownicy Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza oraz Liceum Ogólnokształcącego w Wiśniowej Górze dostali plastikowe karty, które umożliwiają wejście do szkoły wyłącznie osobom upo-

ważnionym. Ma to przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo uczniów i pracowników.

Założenie jest takie, że uczniowie i kadra nie mogą wejść ani wyjść z budynku, jeśli nie zeskanują karty. Wszystkie drzwi wyjściowe w obu szkołach zostały bowiem wyposażone w czytniki kart, elektroniczne zamki oraz specjalne blokady. Uczniowie i uczennice mogą korzystać jedynie z głównego wejścia. Nauczyciele mają do dyspozycji dwa, a pozostały



personel – pełną swobodę, zależnie od obowiązków. Goście? Dla nich szkoła pozostaje otwarta, ale na jasnych zasadach – wejść można tylko z osobą posiadającą kartę lub po zgłoszeniu się przez domofon. Każda wizyta zostaje skrupulatnie odnotowana. Rodzice, aby odebrać dziecko, używają domofonu. Nowoczesny system to bezpieczeństwo, ale i wygoda. Karta działa jak bilet, który pozwala odebrać obiad, a także ułatwia pracę szkolnej stołówki.

Wdrożenie systemu kontroli dostępu w Wiśniowej Górze kosztowało 130 tys. zł i zostało sfinansowane z budżetu gminy. W pierwszej partii zamówiono 1500 kart – 500 trafiło do liceum, 60 do uczestników zajęć muzycznych organizowanych przez gminę. Do każdej karty dołączono smycz z logo szkoły. Po zakończeniu nauki absolwenci będą musieli oddać swoje elektroniczne przepustki. ●

SP w Justynowie – klasa 1b



SP w Bedoniu – klasa 1a



SP w Wiśniowej Górze – klasa 1d



SP w Justynowie – klasa 1a



ŻŁOBEK, KTÓRY SŁUCHA DZIECI

– ROZMOWA Z ANNĄ BERGGREN, DYREKTORKĄ NOWO OTWARTEGO SAMORZĄDOWEGO ŻŁOBKA W ANDRESPOLU

Już w pierwszych słowach rozmowy przyznaje, że pracę traktuje jak pasję i marzę, by żłobek w Andrespolu był miejscem, w którym dorośli będą wsłuchiwać się w potrzeby dziecka, a nie nim sterować. Wie, o czym mówi. Przez ostatnich 20 lat była kierowniczką żłobka w Miejskim Zespole Żłobków w Łodzi.

Redakcja: Dlaczego zdecydowała się pani kandydować na stanowisko dyrektora żłobka w Andrespolu?

Dyrektor Anna Berggren: W poprzedniej pracy osiągnęłam wszystko, co sobie założyłam, a ponieważ mam jeszcze wiele pomysłów, planów i energii, pomyślałam: dlaczego nie zrealizować ich w Andrespolu?

Jakie więc cele stawia sobie pani na początku tej drogi?

– Chciałabym, żeby żłobek w Andrespolu był miejscem, w którym każde dziecko jest traktowane podmiotowo – po partnersku, z szacunkiem i z poszanowaniem jego potrzeb oraz praw. Jednocześnie rodziców widzę jako ważnych partnerów, z którymi zarówno ja, jak i cała kadra będziemy ściśle współpracować. Chcę, żeby to też jasno wybrzmiało: że ja w tym żłobku rządzić nie będę. Ja tym żłobkiem mam zarządzać. W cudzysłowie rządzić będą tutaj dzieci.

Wiadomo, że każdy dzień w tego typu placówkach jest inny, ale rytm musi być. Jak będzie wyglądała codzienność w pani żłobku, który nie narzuca, tylko zaprasza do aktywności?

– Żłobek w Andrespolu będzie otwarty od 6.30. Dzieci, które po przyjeździe będą potrzebowały jeszcze trochę snu, będą miały taką możliwość. Na swojej podusi, przykryte własnym kocykiem przyniesionym z domu. Z kolei maluszki, które już od rana będą miały ochotę na aktywność, dostaną do wyboru zabawki, układanki, materiały plastyczne, kredki. Chodzi o to, by pozwolić im na swobodny rozwój, być obok i uczestniczyć w aktywności, którą same proponują. Jak powiedział Jesper Juul, duński pedagog, na świecie jest bardzo mało miejsc, które dzieci mają tylko dla siebie. Ich przestrzeń jest wypełniona dorosłymi. Dlatego będę dążyła do tego, by stworzyć takie miejsce, w którym dorośli są obok dziecka, ale nie ingerują i nie sterują jego aktywnością.

A co, jeśli dziecko nie potrafi samo podjąć inicjatywy?

– Opiekun powinien zaproponować coś delikatnie – bez narzucania. Ale nie mogą to być propozycje tak zwane dyrektywne. Bo ta druga opcja: „masz tu kredki i kartkę, rysuj”, absolutnie nie jest dobrym kierunkiem. Będę się opierała na koncepcji „Towarzystwo dziecku i jego rodzinie w rozwoju”. Za tym podejściem idą konkretne działania opiekunów, określony sposób postępowania. Dziecko niczego nie musi – ale to nie oznacza, że jest traktowane według dawnego modelu tzw. bezstresowego wychowania.

Czyli?

– Są zasady, których trzeba przestrzegać, natomiast dziecko nie jest w żaden sposób zmuszane do jakiegokolwiek aktywności. Rozwija swoje kompetencje w określonych interwałach czasowych. Nie można wymagać od roczniaka czy dwulatka, by podejmował decyzje i ponosił ich konsekwencje. Ale można go wprowadzać w świat wyborów – na przykład przy posiłkach. Dorosły decyduje, co zostanie podane, a dziecko decyduje, ile zje. To bardzo prosty sposób, by dać mu poczucie sprawczości.

O której godzinie przewiduje pani śniadania?

– Około godziny 8.00 będziemy rozpoczynać przygotowania do śniadania. Wszystkie posiłki – pierwsze i drugie śniadanie, obiad



Na zdjęciu: Anna Berggren

oraz podwieczorek – będą codziennie dostarczane przez firmę cateringową. Będę je zamawiać zgodnie z zaleceniami Instytutu Żywności i Żywienia im. prof. dra med. Aleksandra Szczygły w Warszawie i opierać się na wytycznych dla dzieci do trzeciego roku życia. Przed śniadaniem dzieci będą myły ręczki i siadały przy stolikach. To nie tylko element reżimu sanitarnego, ale też ważny aspekt rozwoju – uczymy dzieci codziennych rytuałów i samodzielności.

Mamy śniadanie. Co dalej?

– Później przewidziany jest czas na zabawę lub inną formę aktywności – na przykład teatrzyk czy koncert filharmonii. Będę zabiegać o to, by takie zajęcia pojawiały się w naszym żłobku. Oczywiście wszystko będzie zależało od oczekiwań rodziców. Przedstawię propozycje, sprawdzę możliwości ich realizacji, ale myślę, że z takimi inicjatywami ruszymy dopiero od stycznia. Po tej części dnia dzieci zjedzą drugie śniadanie, a potem – jeśli pogoda dopisze – będą miały czas wolny na świeżym powietrzu. Tuż przed obiadem zaplanowane są zajęcia relaksacyjne, wyciszające – bo do obiadu trzeba usiąść spokojnie, bez pośpiechu. Nie chcemy sytuacji, w której dzieci biegają, a potem nagle słyszą: „teraz obiad”. Małe dzieci dopiero uczą się rytmu dnia i odpowiednich zachowań, więc naszym zadaniem jest stworzyć im do tego warunki.

A spanie?

– Po obiedzie będziemy zaczynać przygotowania do leżakowania. W salach zrobi się ciszej, przestanie grać muzyka, opiekunki zaczną mówić do dzieci spokojniejszym tonem. Zamierzamy na tę część planu dnia przeznaczyć od półtorej do dwóch godzin. Jeśli któreś dziecko nie będzie miało ochoty na drzemkę, zapewnimy mu spokojną aktywność w sali obok. Później jest podwieczorek, zaczynają przychodzić po dzieci rodzice. To standardowy porządek dnia, ale wszystko zależy od potrzeb dzieci. Moje założenia mogą się różnić od tego, czego dzieci faktycznie będą potrzebowały, dlatego będziemy się temu uważnie przyglądać. Oczywiście czynności higieniczne będą prowadzone przez cały dzień. To nie jest tak, że dziecko spędza osiem godzin w jednej pieluszce. Absolutnie nie.

Dlaczego dzieci powinny chodzić do żłobka?

– Z mojego 35-letniego doświadczenia w pracy z małym dzieckiem wynika, że zdecydowanie warto, by dzieci uczęszczały do żłobka. Taka

Na początku zorientuję się, jakie są potrzeby dzieci i rodziców. Przedstawię tzw. program adaptacyjny. Chcę, aby rodzice aktywnie uczestniczyli w tym procesie, bo uważam, że nie jest dobrym rozwiązaniem zostawiać dziecko już pierwszego dnia na wiele godzin – nawet jeśli wcześniej uczęszczało do innej placówki. To ważne, by dziecko miało czas na oswojenie się z nowym miejscem i personelem. Dopiero po tym etapie będę mogła dostosować organizację pracy do indywidualnych potrzeb.

przygoda na początku życia dobrze wpływa na rozwój społeczny. Dzieci uczą się relacji z rówieśnikami, zaczynają rozumieć, jak rozwiązywać konflikty. Pracowałam wcześniej w przedszkolu i widziałam różnicę między dziećmi, które miały doświadczenie żłobkowe, a tymi, które przyszły prosto z domu. Dzieci żłobkowe potrzebowały dosłownie kilku minut, żeby się zorientować, gdzie są zabawki, gdzie się je, gdzie jest toaleta. W ciągu kilku dni rozumiały zasady funkcjonowania w grupie. Ale żeby było jasne: dzieci, które nie chodzą do żłobka, też sobie poradzą. Dom jest wspaniały – mama, tata, rodzina to pierwsza grupa społeczna, w której dziecko uczestniczy. Ale w żłobku ma większe pole do treningu różnych zachowań w przestrzeni społecznej. ●

DZIEŃ PRZEDSIĘBIORCY

18.10.2025
9:00-13:00

POZNAJ FIRMY ZE SWOJEGO SĄSIEDZTWA

Zostań wystawcą i zapisz się na wydarzenie.
PROMUJ SWOJĄ FIRME
18 Października przed Urzędem Gminy
w specjalnej strefie wystawowej
o pow. 144 m². Liczba miejsc ograniczona.

Klub Przedsiębiorców Gminy Andrespol

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO

NIW

Moc Małych Społeczności

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Andrespol

w gminie Andrespol

Weź udział w **BEZPŁATNYCH warsztatach i szkoleniach** dla przedsiębiorców

Duża dawka wiedzy z zakresu podatków, prawa dla przedsiębiorców i dotacji dla firm.

TWÓRCZYNI MUZYCZNYCH WYDARZEŃ W BEDONIU I WIŚNIOWEJ GÓRZE Z PRESTIŻOWĄ NAGRODĄ MARSZAŁKA

Ewelina Zawiślak, wybitna flecistka, solistka Filharmonii Łódzkiej, profesor Akademii Muzycznej w Łodzi, a dla nas przede wszystkim organizatorka muzycznych wydarzeń w gminie Andrespol, została uhonorowana Nagrodą Marszałka Województwa Łódzkiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury w 2025 roku. Odebrała ją kilka dni temu w Filharmonii Łódzkiej, podczas uroczystej gali, inaugurującej nowy sezon artystyczny w placówkach kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

WYBITNA ARTYSTKA

Wybitna artystka profesor Ewelina Zawiślak od lat koncertuje w charakterze solistki i kameralistki w Polsce i za granicą, jest laureatką prestiżowych nagród międzynarodowych, organizatorką wielu muzycznych festiwali i warsztatów. Mieszka w Wiśniowej Górze i wśród sąsiadów znana jest przede wszystkim jako współtwórczyni projektu „Zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży z obszaru gminy Andrespol”. Od kilku lat odbywają się one w gminie, a w tym roku szkolnym zostały oficjalnie wpisane na listę zajęć pozalekcyjnych Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Wiśniowej Górze.

To nie wszystko. Jako inicjatorka wielu wydarzeń artystycznych Ewelina Zawiślak od lat organizuje w Andrespolu Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej „Musica Perpetua” w Andrespolu oraz Bedoniu Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organo-

wej i Kameralnej „Koncerty u Królowej”. Ostatnio, w ramach tegorocznego cyklu, mieszkańcy gminy Andrespol mieli okazję podziwiać Magdalenę Kulig (mezzosopran), Macieja Zimkę (akordeon), Piotra Latę (klarnet) i Tomasza Mońkę (organy). Każdy z artystów może poszczycić się imponującym dorobkiem oraz występami na krajowych i międzynarodowych scenach, a także licznymi nagrodami. Magdalena Kulig ma na koncie m.in. współpracę z Zespołem Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz legendarną Teresą Żylis-Garą. Tomasz Mońko znany jest nie tylko jako organista i improwizator, ale także jako autor nowatorskich rozwiązań w automatyce organowej. Maciej Zimka jest znakomitym akordeonistą i kompozytorem natomiast Piotr Lato wybitnym klarnecistą i Prorektorem Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie.

W programie znalazły się m.in. utwory Jana Sebastiana Bacha, Gustawa Mahlera, Benedetto Marcello. Wszystkie zostały wykonane z techniczną biegłością i doskonale harmonizowały z architekturą miejsca. „Improwizacja na temat” w wykonaniu Tomasza Mońki pozwoliła zaprezentować możliwości brzmieniowe nowych organów, którymi od niedawna może się poszczycić kościół w Bedoniu. Należy docenić technikę gry organisty na tak skomplikowanym instrumencie oraz umiejętność operowania rejestrami dla podkreślenia nastroju i charakteru kompozycji.



Na zdjęciu: Ewelina Zawiślak, Magdalena Kulig, Maciej Zimka, Tomasz Mońka i Piotr Lato.

Poruszające w swoim wyrazie „Koncerty u Królowej” są współfinansowane przez Gminę Andrespol, Parafię Matki Bożej Królowej Polski w Bedoniu Przykościelnym oraz Fundację „Muzyka do Potęgi”. Patronat honorowy nad festiwalem objęła Marszałek Województwa Łódzkiego Joanna Skrzydlewska. Partnerem wydarzenia jest Województwo Łódzkie. Kolejne koncerty odbędą się w Bedoniu 5 października oraz 2 listopada o godz. 18. ●

PARAFIA W BEDONIU – ŚWIADEK STU LAT HISTORII

W trzecią niedzielę września parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Bedoniu obchodziła 100-lecie istnienia – została powołana dokładnie 13 września 1925 roku. Głównym punktem uroczystości była Eucharystia, której przewodniczył metropolita łódzki, kardynał Grzegorz Ryś.

Podczas mszy obecny proboszcz, ks. Włodzimierz Kujawin, przypominając historię parafii, mówił m.in. o tym, że przez minione 100-lecie duszpasterskie w Bedoniu pracowało niezwykle 42 księży wikariuszy oraz dziesięciu proboszczów. Byli wśród nich kapłani, którzy całe serce włożyli w budowę kościoła i nowej wspólnoty, ludzie czynów i działania, w tym więźniowie obozów hitlerowskich, księża, którzy nieustannie wspierali wiernych w potrzebie, dbali o rozwój duchowy młodego pokolenia. Przedostatni z grona proboszczów, ks. kanonik Marian Mękarski, mieszka w parafii prawie 30 lat. Od 1996 roku na terenie parafii, konkretnie w Andrzejowie, swój dom zakonny mają siostry karolanki.

W dalszej części mszy kardynał Grzegorz Ryś, ordynariusz diecezji łódzkiej, w swoich słowach odniósł się do postaci bł. Hanny Chrzanowskiej, znanej również jako krakowska Matka Teresa, która zakładała hospicja, pomagając najbardziej potrzebującym. Jej relikwie podczas jubileuszowej mszy zostały ustawione w bedońskim kościele na specjalnie przygotowanym miejscu w bocznym ołtarzu. Chlubą świątyni są też zabytkowe organy, naprawione kilka tygodni temu za blisko pół miliona złotych z przekazanej za pośrednictwem gminy Andrespol dotacji z projektu „Renowacja organów w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski”.

Historia kościoła i parafii w Bedoniu sięga drugiego dziesięciolecia XX wieku. Wówczas właściciel majątku ziemskiego w Bedoniu, Roman Korwin-Kochanowski, zaczął namawiać okolicznych gospodarzy do utworzenia parafii, na co wraz z małżonką Wandą obiecali ofiarować 13 mórg ziemi (ok. 7 ha). W 1920 roku zawiązał się trzyosobowy Komitet Budowy Kościoła, na którego prezesa jednogłośnie wybrano inicjatora pomysłu, Romana Korwin-Kochanowskiego. Za radą biskupa łódzkiego Wincentego Tymienieckiego grono to zostało powiększone do 40 osób, reprezentujących wszystkie stany zamieszkujące okolice.

Kolejną ważną datą w historii parafii był 9 października 1921 roku. Tego dnia wmurowano kamień węgielny pod budowę świątyni. Na początku, w akcie erekcyjnym, kościół otrzymał wezwanie Najświętszej Marii Zwycięskiej – na pamiątkę odparcia bolszewików spod Warszawy 15 sierpnia 1920 roku, w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Wkrótce jednak, gdy w Łodzi postanowiono budować świątynię pod tym samym wezwaniem, Bedoń zmienił tytuł na Najświętszą Marię Pannę Królową Polski. W latach trzydziestych imię patronki jeszcze raz uległo modyfikacji – odtąd parafia nosi imię Matki Bożej Królowej Polski. Zaraz po poświęceniu kamienia węgielnego Komitet Budowy ruszył do pracy. Niebawem postawiono drewnianą kaplicę, w której odprawiano msze gromadzące nawet tysiąc wiernych.

Jednocześnie z kościołem, który na same tylko fundamenty potrzebował kilku tysięcy wozów kamieni, budowano plebanię. Plany obu budynków przygotował architekt diecezjalny, Józef Kaban-Korski. Zaangażowanie mieszkańców i postępy budowy sprawiły, że biskup Tymieniecki zdecydował się powołać nową parafię. Jej pierwszym proboszczem miał zostać ks. Stanisław Rabiński, dotychczasowy administrator, który od 1921 roku gromadził wiernych w kaplicy i działał w Komitecie Budowy. Ponieważ duchowny zamierzał poświęcić się innym zadaniom, biskup powierzył tę funkcję prefektowi – ks. Kazimierzowi Świetlińskiemu. Oficjalnie parafię erygowano 13 września 1925 roku. Tego dnia ks. kanonik Hipolit Pyszyński, dziekan zgierski, w imieniu biskupa dokonał jej poświęcenia.

Dziś do parafii należą m.in. miejscowości: Bedoń Przykościelny, Nowy Bedoń, Bedoń Wieś, Eufeminów, Jordanów, Wiączyń, a także fragmenty Andrespolu i Łodzi. Kościół w Bedoniu to nie tylko mury, ale przede wszystkim ludzie, parafialna wspólnota stwarzająca wiele okazji do tego, by uczyć się otwartości na drugiego człowieka, miłości bliźniego, budowania relacji i wzajemnego wsparcia. By z radością przyjmować to, co ofiarowują nam inni, i dzielić tym, co mamy do zaoferowania. ●

Przygotowując tekst korzystałam z książki „Kościół i Parafia w Bedoniu”

UNIJNE MILIONY NA OSZCZĘDZANIE I ODZYSK WODY

Gmina Andrespol zdobyła blisko 6 mln 300 tys. zł dofinansowania na zrealizowanie projektu „Nowoczesne i wydajne gospodarowanie wodą w gminie Andrespol”, współfinansowanego z budżetu Unii Europejskiej.

Pieniądze przeznaczone są na przeprowadzenie trzech przedsięwzięć:

- dostawę i montaż co najmniej 6 000 nowych wodomierzy z nakładkami do zdalnego odczytu poboru, dzięki czemu mieszkańcy mogą liczyć na bezpłatną wymianę wodomierzy. Już nie będzie trzeba czekać na pracownika ZGK, który zapuka i poprosi o stan licznika. Nowe urządzenia same wyślą dane – szybciej, dokładniej, bez pomyłek.
- uruchomienie systemu monitoringu i zarządzania siecią wodociągową. W praktyce oznacza to montaż co najmniej kilkunastu punktów pomiarowych, które będą monitorować przepływ i ciśnienie. Dzięki temu wycieki czy usterki będzie można lokalizować błyskawicznie, a fachowcy trafią od razu tam, gdzie są potrzebni.
- budowę instalacji służącej odzyskowi wody na terenie ośrodka OSiR w Wiśniowej Górze. Woda z niecek basenowych trafi do specjalnego zbiornika, gdzie połączy się z deszczówką z dachu. Zostanie natleniona, oczyszczona i użyta do podlewania zieleni. Woda spod pryszniców i z umywalk, zamiast spływać do kanalizacji, będzie służyć do spłukiwania toalet. Na terenie kąpieliska pojawiają się też poidelka z wodą pitną, żeby każdy mógł się napić prosto z kranu.

Inwestycja została oszacowana na około 9 mln zł. Wkład własny gminy wyniesie ok. 2 mln 700 tys. zł. ●

KRANÓWKA POD KONTROLĄ – KIEDY NAJWIĘCEJ JEJ ZUŻYWAMY

- Mycie zębów przy odkręconym kranie przez 2 minuty – nawet 10–15 litrów.
- Kąpiel w wannie – ok. 120–150 litrów.
- Prysznic trwający 10 minut – ok. 50–80 litrów.
- Spłukiwanie toalety (spłuczka starej generacji) – 9–12 litrów za każdym razem.
- Zmywanie naczyń pod bieżącą wodą przez 10 minut – nawet 100 litrów.
- Pralka podczas jednego cyklu – 40–60 litrów.
- Zmywarka podczas jednego cyklu – 10–15 litrów.
- Ciekący kran (kropla co sekundę) – nawet 15–20 litrów dziennie.
- Mycie samochodu wężykiem ogrodowym przez 30 minut – ok. 300 litrów.
- Podlewanie ogrodu przez pół godziny – nawet 250–300 litrów.

NOWE ZBIORNIKI RETENCYJNE W JUSTYNOWIE

W Justynowie zakończyła się budowa dwóch zbiorników retencyjnych, które mają rozwiązać problemy z zalewaniem okolicznych działek po obfitych opadach, a także zbierać wodę z kanalizacji deszczowej.

Jako pierwszy zbudowany został zbiornik na gminnej działce na zapleczu ul. Kresowej. Ma 90 m długości i ok. 40 m szerokości. Jest odpowiedzią na skargi właścicieli okolicznych działek, mierzących się z podtopieniami po zimie oraz na skutek podnoszenia się poziomu wód gruntowych. Nie mniejszym problemem było także zalewanie posesji po obfitych deszczach.

Drugi zbiornik – o wymiarach 80 m długości i 60 m szerokości – znajduje się naprzeciwko parkingu przy ul. Marysińskiej, w miejscu dawnego, mocno już zdewastowanego stawu. Jego zadaniem będzie gromadzenie wód opadowych i roztopowych oraz z kanalizacji deszczowej z Andrespola.

Drugą częścią tej inwestycji jest budowa nowego odcinka kanalizacji deszczowej, biegnącego po prawej stronie ul. Marysińskiej w kierunku rzeki Miazgi przez kraszewskie działki. Tyle w teorii.

W praktyce gmina wciąż czeka na decyzję Wód Polskich, na mocy której będzie można włączyć do użytku ten nowo wybudowany odcinek. Do niego ma trafiać woda zbierana wcześniej do sieci kanalizacji deszczowej, biegnącej wzdłuż ulicy Rokicińskiej, w tym miejscu przekształcającej się w ruch otwarty. Założenie jest takie, że woda ta będzie przekierowywana do rurociągu biegnącego nad rzeką i odprowadzana nim do zbiornika. Takie rozwiązanie ma też zapobiec marnowaniu wody. Deszczówka, zamiast jak dotychczas trafiać do rzeki, będzie retencjonowana, co poprawi nawodnienie terenu. Nadmiar wody ze zbiornika będzie spuszczany do rzeki.

Aby ukrócić wszelkie domysły, wyjaśniamy: zbiornik retencyjny przy ul. Marysińskiej w żaden sposób nie umniejsza przepływu wody na stawach. Nie pobiera wody z pobliskiej rzeki, nie był przegłębiany – budowane były groble podnoszące teren. Obydwie inwestycje były realizowane w formule „Zaprojektuj i wybuduj” i sfinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Na każdy zbiornik gmina dostała po 500 tys. zł dotacji. Oba są wyposażone w betonowe płyty ażurowe, które zabezpieczają dno i skarpy. ●



TU ZNAJDZIESZ PRAWNE WSPARCIE

Wszyscy, których nie stać na skorzystanie z usług adwokata czy radcy prawnego, w tym przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, niezatrudniający innych osób w ciągu ostatniego roku, mogą skorzystać z pomocy doradcy w **Punkcie Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego**, mieszczącego się w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej przy **ul. Rokicińskiej 125 w Andrespolu**.

Można tam otrzymać informacje o przysługujących nam uprawnieniach lub spoczywających na nas obowiązkach oraz wsparcie w rozwiązywaniu problemu, np. praw dotyczących zadłużenia, mieszkaniowych i alimentacyjnych, spadkowych.

Na wizyty trzeba rejestrować się telefonicznie pod numerem **42 205 03 25**, działającym od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00, lub poprzez stronę Ministerstwa Sprawiedliwości **zapisy-np.ms.gov.pl**. ●

JESTEŚMY Z WAMI

POWIATOWA BIESIADA DOŻYNKOWA
ŁÓDZKIEGO WSCHODNIEGO ZA NAMI

To nie był zwykły powiatowy festyn, ale zabawa połączona z elementami ludowej tradycji i lokalnej kuchni. W sobotę, 20 września, samorządowcy i mieszkańcy powiatu łódzkiego wschodniego spotkali się w hali sportowej w Gałkowie Dużym, by podziękować rolnikom za ich całoroczny trud i pracę włożoną w zbiory, a także poznać lokalne produkty i po prostu pobyć razem – spotkać się po sąsiedzku i nacieszyć korcem lata. Organizatorem spotkania był powiat łódzki wschodni.

Na stołach pyszniły się regionalne specjały: torty, serniki, szarlotki, ciasta z kremem, proste wiejskie jedzenie, tradycyjne frykasy, staropolskie wędliny i domowy smalec. Wszystko przygotowane z sercem przez niezrównane panie z kół gospodyń wiejskich Janówka, Wola Kazubowa, Kruszów, Wola Rakowa, Brójece, Stary Redzeń, Długie, Moskiewki, Byszew, Grodziska, Stara Gadka, Gałkowiarki oraz Gałkówek Parcela.

Najmłodsi mogli wziąć udział w kreatywnych zabawach, a dorośli – zapoznać się z ofertą Powiatowego Urzędu Pracy i Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego, podziwiać małe dzieła sztuki z ceramiki z justynowskiej pracowni Pod Jabłonią czy zwiedzić pobliskie Muzeum Wsi Polskiej im. Leokadii Marciniak, okrzyknięte najmniejszym muzeum w Polsce.

Najważniejsze jednak było wspólne biesiadowanie przy stołach, słuchanie muzyki na żywo i podziwianie umiejętności tancerzy. W programie znalazły się koncerty i występy artystyczne lokalnych zespołów folklorystycznych i muzycznych: Stefanów, Gałkowanie, Kapela Spod Dębu, Zespół Dziecięco-Młodzieżowy „Mały Reymont”, Akordeoniści z GOK w Wiśniowej Górze. Znakomicie wypadł Zespół Pieśni i Tańca „Rzgowanie”, który swoim występem zachwycił zarówno dorosłych, jak i dzieci.

Wśród gości biesiady znaleźli się m.in.: Joanna Skrzydlewska – marszałek województwa łódzkiego, Piotr Wojtyś – wicemarszałek województwa łódzkiego, Tomasz Sadzyński – prezes Zarządu Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Maciej Sobieraj – prezes Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Wszyscy bawili się do późnego wieczora. I może właśnie o to chodzi – by na chwilę się zatrzymać i poczuć, że jesteście częścią tej samej historii. I tego wrześniowego popołudnia w Gałkowie Dużym to rzeczywiście się udało. ●

UROCZYSKO KRASZEW
KRÓLESTWEM RODZINNEJ
ATMOSFERY I PIECZONEGO
ZIEMNIAKA

Moc radości w rodzinnej atmosferze, piękna pogoda, a do tego mnóstwo pyszności z ziemniakami z ogniska na czelu. Nikt nie miał wątpliwości, że warto było przyjść na kraszewskie uroczysko, gdzie w sobotę, 20 sierpnia 2025 r., odbywało się kolejne Święto Pieczonego Ziemniaka. Jak co roku KGW Kraszew i miejscowa Rada Sołecka z sołtysiem Lechem Kunikowskim zadbały o atrakcje dla najmłodszych i dobrą muzykę na żywo, a przede wszystkim o to, by wśród ludzi, których łączy coś więcej niż adres zamieszkania, każdy gość czuł się jak w rodzinie i mógł powrócić do smaków dzieciństwa. Organizatorki imprezy, Koło Gospodyń Wiejskich Kraszew, częstowały przepyszными domowymi kluskami, kiszonymi ogórkami, sałatkami warzywnymi i ciastami. Na dzieci czekały przejażdżki bryczką i kreatywne zabawy. Można było biesiadować przy ognisku, piec ziemniaki i kiełbasy, tańczyć albo po prostu przysiąść wśród drzew i odetchnąć od codzienności. Jeśli ktoś nie był – niech żałuje. A najlepiej – niech już planuje, że będzie za rok. Do zobaczenia! Bo w Kraszewie ziemniak to nie warzywo. To powód do świętowania.

W dzisiejszym świecie coraz częściej nie pamięta się o tym, co lokalne i prawdziwe, na szczęście w Kraszewie przypomina się, że warto zatrzymać się, usiąść przy ognisku i zjeść ziemniaka z sąsiadem. ●

NA LUDOWĄ NUTĘ
– KONCERT Z SERCEM

Choć dawna, to niezapomniana... Muzyka ludowa w wykonaniu Zespołu Pieśni Ludowej „Okaryna” z Justynowa i Janówki ma swój niepowtarzalny charakter – żywa, wzruszająca, bliska sercu.

Nie inaczej było w sobotę, 6 września, gdy za sprawą Okaryny dziedziniec świetlicy wiejskiej w Janówce zamienił się w scenę pełną dźwięków i emocji, barw i smaków. Zespół zaprosił mieszkańców całej gminy i nie tylko na koncert „Dźwięki tradycji – na ludową nutę”.

O choreografię zadbał Sławomir Lipiec, aranżację muzyczną przygotował Krzysztof Deka, a w repertuarze śpiewaczek pojawiły się takie utwory, jak: „W lesie, co jest blisko sadu”, „Cyt, cyt”, „Siano”, „Kujawianka”, „Mazurek, mazureczek”.

Wydarzyło się coś jeszcze. Po raz pierwszy w historii członkinie zespołu zaprezentowały się w nowej roli – tańcząc kujawiaka. Publiczność była zachwycona.

Ale Okaryna nie tylko przygotowała niezwykle koncert, lecz też wydarzenie z ważnym przesłaniem. Zespół zadedykował swój występ Asi z KGW Janówka, której mąż uległ poważnemu wypadkowi. Zorganizowano zbiórkę „Okarynowe serce dla Rafała Auguścika” z ważnym przesłaniem, by dzielić się dobrem – bo muzyka to także dźwięki, które otwierają serca. Natomiast miłą niespodzianką dla gości były smakołyki przygotowane przez gospodynie z KGW Janówka. Wszystko podane z uśmiechem. ●



ŚWIĘTO PŁONÓW I DOBREJ ZABAWY W BEDONIU

W niedzielę, 7 września, w Bedoniu odbyły się kolejne już dożynki – święto nie tylko rolników, ale także wszystkich, którzy lubią dobrze się bawić. Od samego rana czuć było wyjątkową atmosferę. Pogoda dopisała, a cała okolica została udekorowana ustawionymi przy drogach zabawnymi dożynkowymi witaczami.

W tym roku starostami dożynek byli Grażyna i Leszek Jarzabowie z Jordanowa. Uroczystość rozpoczęła się mszą dziękczynną w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski. Podczas nabożeństwa poświęcono kosze dożynkowe z darami z pól, przygotowane przez rady sołeckie z Bedonia Wsi, Nowego i Przykościelnego, a także z Jordanowa, Eufeminowa i Wiączynia. Po zakończeniu mszy wszystkich częstowano dożynkowym chlebem, miodem, ciastami i owocami, zapraszając jednocześnie na rodzinny piknik na placu OSP w Bedoniu Wsi.

Później przyszedł czas na wspólną biesiadę, muzykę na żywo, śmiech i rozmowy. Na placu OSP każdy smakosz mógł znaleźć coś dla siebie – od domowych ciast przez pierogi po kiełbasę z grilla. Dzieci biegały z watą cukrową, zjeżdżały na dmuchańcu, a dorośli rozmawiali przy stołach. Dla fanów motoryzacji przygotowano ciekawą wystawę motorowerów z czasów PRL, zorganizowaną przez bedońskich strażaków. Grała muzyka, a tańce trwały do późnego wieczora.

Tradycja mówi, że dożynki mają trzy wymiary: duchowy – czyli podziękowanie Bogu, obrzędowy – wyrażający szacunek dla trudu ludzi, oraz radosny – bo świętowanie to także potrzeba zabawy

i wspólnego spędzania czasu. Wszystko to było obecne podczas tegorocznych dożynek. Było odświętne, ale bez zadęcia; radośnie, ale bez hałasu. Rodzinnie – i to właśnie najważniejsze. ●

